

JUDITH MAIER

ur. 1946; Wałbrzych



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, opowieści matki

Życie matki w przedwojennym Lublinie

Mama mi bardzo często opowiadała [o Lublinie] i zawsze pozytywnie. Opowiadała mi, że miała piękne dzieciństwo, że miała babcię i dziadków – ja, niestety, nie miałam ani babci, ani dziadków, ani wujków, nikogo, bo mama została jedyna z całej rodziny. Ale mama mi często opowiadała o swojej rodzinie, o swojej babci. Opowiadała mi bardzo często o swojej szkole, o nauczycielkach. Opowiadała, że miała nauczycielkę, już dzisiaj nie mogę [przypomnieć sobie nazwiska], niestety nie zapisałam, ale miała nauczycielkę, która bardzo ją lubiła i zawsze mama jej pomagała zeszyty przynosić do domu. Jak przychodziła do domu, to zawsze pani nauczycielka ją częstowała ciasteczkami pysznymi. Mama mi opowiadała o swoich zajęciach sportowych, mama śpiewała [też] w żydowskim chórze. Ja myślę, że to był chór z Bundu. Śpiewała, bardzo często śpiewała mi piosenki i mówiła, że na każde słowo, jakie jest, ma piosenkę po żydowsku. Opowiadała mi też o swojej pracy, mama pracowała w warsztacie krawieckim, opowiadała o swoich kolegach, koleżankach w pracy, opowiadała o swoich spacerach w Lublinie, opowiadała nawet o owocarniach, kawiarniach i piekarniach lubelskich. Bardzo dużo mi opowiadała. Mama zawsze żyła Lublinem.

Ja wiem, że mama bardzo lubiła Lublin. I było [dla niej] bardzo ważne, żebym ja o tym wiedziała. Jak [byłam] dzieckiem, nie rozmawiała [ze mną] na temat wojny, ale właśnie wszystkie pozytywne rzeczy o Lublinie opowiadała mi.

Data i miejsce nagrania	2006-12-10, Petach Tikwa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Edyta Sacharczuk
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"